

# Kreon – Maanam

Co to za dom, fundamenty w nim drżą  
Brat bratu gardło podrzyna  
Jest zawsze rola dla Kreona  
Jest heroiczna Antygona  
Od tysiącleci nic się nie zmienia  
Te same żądze, te same pragnienia  
Gdy wszystko stracisz a lud się odwróci  
Za późno będzie, by do życia wrócić  
Bój się teraz ty Kreonie  
Nie zaśniesz przeze mnie  
Gdy zechcę, będę szczurem  
Dotrę do ciebie przez najmniejszą dziurę  
Gdy zechcę będę karaluchem  
Będę ci szeptać przekleństwa do ucha  
A mogłam być cieniem w upalne południe  
Czułam kochanką w środku nocy  
Mówisz, że jestem bez siły  
Ty chyba żartujesz  
Jestem twardym diamentem  
Ty go tylko szlifujesz  
Bój się teraz ty Kreonie  
Nie zaśniesz przeze mnie  
Gdy zechcę, będę szczurem  
Dotrę do ciebie przez najmniejszą dziurę  
Gdy zechcę będę karaluchem  
Będę ci szeptać przekleństwa do ucha  
A mogłam być cieniem w upalne południe  
Czułam kochanką w środku nocy  
Jestem twardym diamentem  
Ty go tylko szlifujesz  
Jestem twardym diamentem  
Ty go tylko szlifujesz  
Jestem twardym diamentem  
Ty go tylko szlifujesz





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych